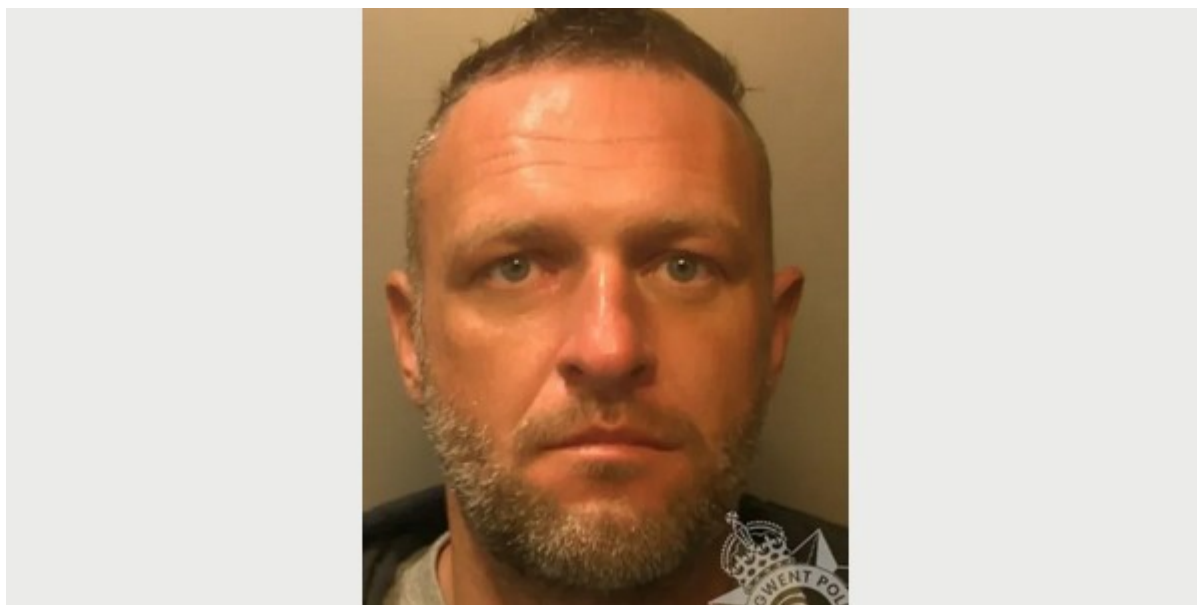


Polak włamał się do domu Brytyjki i go posprzątał

5 października 2024

36-letni Polak został skazany na 22 miesiące więzienia w Sądzie Koronnym w Cardiff za nietypowe włamanie. Mężczyzna nie tylko włamał się do domu obcej kobiety, ale też powiesił jej pranie i ugotował dla siebie obiad.



16 lipca pewna mieszkanka Monmouthshire odkryła po powrocie z pracy, że w jej domu był włamywacz, który powiesił jej pranie, schował zakupy i ugotował sobie posiłek. Ponadto niektóre jej rzeczy zostały przeniesione do ogrodu, a kosz na śmieci opróżniony.

36-letni Damian Wojniłowicz został skazany w czwartek na 22 miesiące więzienia za dokonanie nietypowego włamania. Mężczyzna zostawił też właścicielce mieszkania notatkę, w której napisał: „Nie martw się, bądź szczęśliwa, jedz i drap”.

Brytyjka powiedziała, że teraz jest zbyt przerażona, aby zostać sama w domu. Obecność włamywacza w jej przestrzeni prywatnej była dla niej traumatyczna.

W sądzie okazało się, że Polak w czasie włamania uzupełnił także karmniki dla ptaków i przeniósł doniczki w ogrodzie. W domu z kolei wyjął parę butów i umieścił je w pojemniku na odpady do recyklingu.

Prokurator, Alice Sykes powiedziała, że mężczyzna ugotował także sobie obiad z produktów, które znalazł w domu. Wyjął zakupy z torby i umieścił je w lodówce, którą następnie przearanżował.

Mężczyzna zajął się wieloma rzeczami w nieswoim domu. Wymienił także kobiecie końcówki szczoteczek do zębów, umył podłogę. Pozostawił również butelkę czerwonego wina obok szklanki i otwieracza, a na stole w salonie kobieta znalazła miskę ze słodyczami.

Nietypowe włamanie było, jak każde włamanie, traumatyczne dla ofiary. Brytyjka powiedziała, że nadal boi się zostać sama we własnym domu. W swoim oświadczeniu w sądzie kobieta powiedziała: „Dwa tygodnie po popełnieniu przestępstwa, aż do momentu złapania włamywacza, żyłam w stanie wzmożonego niepokoju, jakiego nigdy wcześniej nie doświadczyłam. Zastanawiałam się, czy to był ktoś, kto mnie znał. Czy to się zamieni w prześladowanie. Czy wiedział, że mieszkam sama i byłam celem ataku. Bałam się zostać w swoim domu i zamieszkałam u przyjaciółki”.

Zanim jeszcze aresztowano Polaka, dokonał on jeszcze jednego włamania. Tym razem 29 lipca. Właścicielem domu był mężczyzna, który śledził całe włamanie na swoim telefonie, bo rejestrowały je kamery CCTV.

Mężczyzna widział Polaka, jak poszedł do prysznica w altanie, gdzie umył i wyczyścił ubrania. Zjadł również posiłek i skorzystał z wanny z hydromasażem. Brytyjczyk, widząc, co się dzieje, poprosił przez telefon swojego zięcia, aby poszedł do jego domu. Ten zastał w nim Polaka, który znajdował się pod wpływem alkoholu. Mężczyzna poprosił go, aby wyszedł, co też

włamywacz posłusznie zrobił. Następnie aresztowała go policja. Odciski palców Polaka znaleziono także w pierwszej nieruchomości, do której się włamał.

Obrońca Polaka powiedziała, że jej klient był bezdomny w czasie popełnienia przestępstw. Przeprosił on ofiary za krzywdę, którą im wyrządził.

Autorstwo: Paulina Markowska

Źródło: PolishExpress.co.uk